

Pirelli świętuje 110-lecie motorsportu w Turynie (ZDJĘCIA/VIDEO)

data aktualizacji: 2017.02.16



„Dotarliśmy do Paryża jako pierwsi, zmieniając tylko dwa koła”, tej treści telegram wysłany został ze stolicy Francji w sierpniu 1907 r., przez księcia Scipione Borghese, który wygrał wyścig Pekin-Paryż, za kierownicą Itali na oponach Pirelli, z dużą przewagą nad pozostałymi rywalami. W tamtym czasie, na tych drogach był to wyjątkowy wynik osiągnięty po 16 000 wyczerpujących kilometrów zarówno dla kierowców, samochodów, jak i opon. Było to również przedsięwzięcie, które zwróciło uwagę opinii publicznej na wydajność i bezpieczeństwo produktu. Ten wkrótce stał się rozpoznawalny dzięki logo Pirelli, które jest obecnie bardzo dobrze znane na całym świecie.

110 LAT MOTORSPORTU

Dziś Pirelli świętuje 110-lecie motorsportu i robi to w sposób, który pokazuje, jak czasy się zmieniły. Od wielu już lat motorsport był kluczowy zarówno w przypadku opon samochodowych, jak i opon motocyklowych, jeśli chodzi o rozwój technologii. Pirelli zdało sobie z tego sprawę pod koniec XIX wieku, gdy założyciel firmy, Giovanni Battista Pirelli dostrzegł, że wyścigi motocyklowe mogą działać jako poligon doświadczalny dla produktów przeznaczonych do użytku w warunkach drogowych. I dlatego właśnie ten niezwykły moment jest świętowany w Narodowym Muzeum Motoryzacji w Turynie, które jest prawdziwą ikoną motoryzacji od ponad dwóch stuleci i miejscem przebywania Itali 35/45HP, która zwyciężyła w Paryżu i napisała pierwszy rozdział wybitnej historii Pirelli w sportach motorowych.

MUZEUM PRAWDZIWEGO PRESTIŻU

Od Itali księcia Scipione aż po nowe szersze opony F1, które wkrótce zadebiutują w rywalizacji w Grand Prix Australii, pierwszej rundzie mistrzostw świata 2017, prezentowane są skarby na dwóch i

na czterech kołach wyposażone w Pirelli, które przedstawiają 110-letnią historię rywalizacji. Stanowią również okno do teraźniejszości, w której produkty przeznaczone do motorsportu oraz na drogę są ze sobą połączone bardziej niż kiedykolwiek. Porsche 911s Turbo, samochód do użytku drogowego i Lamborghini Huracan GT3, przeznaczony na tor, jasno symbolizują uderzające podobieństwa między produktami P Zero (reprezentując wysokie możliwości technologii ultra-high performance) przeznaczonymi do użytku drogowego i na tor.

Opony na Ducati z World Superbike Championship również odzwierciedlają hasło: „Sprzedajemy to, na czym się ścigamy. Ścigamy się na tym, co sprzedajemy”, które od wielu lat jest wizytówką produktu. Opony te umożliwiają motocyklom ściganie się po torach, ale także są sprzedawane na całym świecie wśród entuzjastów motocykli, korzystających z wydajności i bezpieczeństwa tych opon na codzień. Jest to koncepcja leżąca w samym sercu wydziału odpowiedzialnego za segment prestiż Pirelli, który dziś wyposaża już 50% sprzedanych samochodów z tego segmentu. Prestige to filozofia: symbol misji Pirelli jako idealnego wyboru dla pojazdów o największej mocy, najbardziej ekskluzywnych i pożądanym motocykli oraz samochodów na świecie. Sukcesy w wyścigach na całym świecie stanowią witrynę wystawową dla produktów prezentowanych w sklepach Pirelli P Zero World, przeznaczonych do zaspokajania szczególnych lub wyłącznych potrzeb wymagających klientów Pirelli. Pierwsze z tych innowacyjnych centrów zostało otwarte kilka miesięcy temu w Los Angeles, podczas gdy kolejne są już gotowe do uruchomienia na całym świecie.

OTWARTE DRZWI DO ZAAWANSOWANEJ TECHNOLOGII

110 lat Pirelli w sportach motorowych to również okazja do otwarcia drzwi do zaawansowanego zakładu Settimo w Turynie. W samym centrum zaawansowanej technologii Pirelli. Sercem zakładu jest system Next Mirs: najbardziej zdigitalizowany system produkcji przemysłowej, jaka obecnie istnieje. Stanowi on szczytowe osiągnięcie w dziedzinie innowacji i nowoczesnych technologii, opatentowane przez Pirelli. Zakład jest w pełni zrobotyzowany i dedykowany do produkcji opon high performance w rozmiarach pomiędzy 19 i 23 cali. I to właśnie tu jest tworzona większość opon Pirelli P Zero zorientowanych na osiągi, opracowanych zarówno na drogi jak i na tor. Ale Settimo Torinese to nie tylko gotowe opony. Fabryka produkuje również mieszanki, w tym te stosowane w F1. A wszystko to dzieje się, jak w każdym zaawansowanym zakładzie z maksymalnym poszanowaniem i troską o środowisko naturalne, a także ludzi, którzy tam pracują.

ŚWIĘTUJĄC Z MISTRZAMI

110 lat to wiele powodów do świętowania. Pirelli jest zachwycone, że tak wielu mistrzów od gwiazd F1 po legendy takie, jak Alessandro Zanardi, wielokrotny złoty medalista olimpijski, który powrócił do wyścigów i jest na prostej drodze do zwyciężania, oczywiście z Pirelli, pojawiło się na imprezie. Obecny jest również Stefano Domenicali prezes Lamborghini: marki, która doskonale opisuje przeniesienie technologii pomiędzy torem a drogą. Inni goście honorowi to szef McLaren F1 oraz specjalista od opon w Ferrari. Nie wspominając już o wiodącej kadrze zespołu F1, która komentowała na wideo sesję testową mówiącą o najnowszej generacji szerszych opon na tor oraz o aspektach technicznych na najbliższy sezon. Tak wielu mistrzów i tak wielu producentów by uczcić 2200 wyścigów i ponad 340 mistrzostw samochodowych i motocyklowych, w których Pirelli bierze udział na całym świecie. Znowu jako pierwsi: jak 110 lat temu, gdy Pirelli zdominowało drogę z Pekinu do Paryża, a motorsport był czymś o czym dopiero myślano...

Źródło: